



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 4/2013

Małgorzata CITKO

Przyszłość stosunków Japonii i Korei Płn.



Najnowsza historia kontynentu azjatyckiego sprawiła, iż Japonia i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna (KRLD), potocznie zwana Koreą Płn. są nie tylko krajami, które dzieli głębia Morza Japońskiego, lecz również przepaść polityczna, systemowa oraz ideologiczna. Powodem takiego stanu rzeczy jest obowiązujący nadal w Azji porządek geopolityczny, będący pozostałością po II w. św., Wojnie Koreańskiej oraz konflikcie amerykańsko-sowieckim, zwanym Zimną Wojną.

Powszechnie wiadomo bowiem, że tak jak Republika Korei (Korea Płd.) znalazła się „pod parasolem” Stanów Zjednoczonych i w dużym stopniu temu mocarstwu zawdzięcza początki rozwoju gospodarczego i transformacji politycznej, tak Korea Płn. jest tworem przywódców ZSRR. Demokryzacja Japonii oraz jednoczesna stalinizacja, a następnie kimirszenizacja Korei Płn., której końca wciąż nie widać, stopniowo pogłębiały różnice polityczne i gospodarcze pomiędzy dwoma krajami. Zmarły pod koniec 2011 r. Kim Dżong-il oraz jego syn i obecny przywódca Korei Płn., Kim Dżong-un, nie zdecydowali się bowiem na uwolnienie kraju spod jarzma komunizmu, nierealnej do zrealizowania idei samowystarczalności *dżucze* oraz permanentnej inwigilacji politycznej i policyjnej społeczeństwa.

Pomimo oczywistych różnic politycznych i systemowych Japonia i Korea Płn., a dokładniej cały Półwysep Koreański, mają jednak ze sobą wiele wspólnego historycznie i kulturowo. W dobie transformacji całego systemu globalnego, kryzysów gospodarczych, znaczących przesunięć w przywództwie światowym oraz nieustającej obawie o kierunek, w jakim zmierza świat, należałoby się zastanowić, jaka jest przyszłość stosunków japońsko-północnokoreańskich. Jakie są przeszkody przeciwko nawiązaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy tymi krajami, oraz czy realnym jest, aby podróż z Tokio do Phenianu przestała przerażać, a zaczęła fascynować?

Uwarunkowania historyczne i ideologiczne

Dzisiejsza przepaść pomiędzy KRLD oraz krajami sąsiednimi jest efektem wydarzeń z najnowszej historii tej części Azji. Wydarzenia te to zwłaszcza wojna koreańska w latach 1950-1953, wprowadzenie na północy Płw. Koreańskiego reżimu opartego na idei



samowystarczalności *dźucze*¹ oraz procesy komunizacji i kimirszenizacji wprowadzone oraz podtrzymywane przez lata w Korei Płn., jak również wiążąca się z tym izolacja kraju w dobie demokratyzacji i rozwoju gospodarczego wielu krajów azjatyckich. To także strategiczne następstwa takich faktów, jak nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Japonią a Koreą Płd. w 1965 r., stopniowa kapitalizacja gospodarki Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) oraz późniejszy rozpad ZSRR. Korea Płn. pozostawała co prawda przez długi czas „pod parasolem” Związku Radzieckiego oraz ChRL, lecz zmiany systemowe w tych krajach oraz wola liderów północnokoreańskich utrzymania reżimu za wszelką cenę były czynnikami, które powiększyły międzynarodową izolację KRLD oraz spowodowały fizyczne i psychologiczne wyniszczenie obywateli tego kraju.²

W analizie stosunków japońsko-północnokoreańskich należy wziąć pod uwagę także ich specyfikę. Czynniki takie jak pacyfizm, wpisany w powojenną konstytucję Japonii oraz brak regularnej armii w tym kraju, obecność na terenie Japonii mniejszości koreańskiej (*Zainichi*) i organizacji wspierających reżim północnokoreański, jak również lewicowy charakter niektórych japońskich organizacji studenckich, są kluczowymi kwestiami dla kwestii japońsko-północnokoreańskich stosunków bilateralnych. Wyjaśnienia należą się czytelnikowi szczególnie w przypadku mniejszości koreańskiej w Japonii, północnokoreańskiej organizacji *Chongryon* oraz charakteru działalności organizacji JFAC.

Zainichi są obecnie największą mniejszością etniczną w Japonii (ok. 900 tys.³, co stanowi prawie połowę obcokrajowców⁴). Ich historia sięga czasów kolonizacji japońskiej na

¹ *Dźucze* w wolnym tłumaczeniu z języka koreańskiego znaczy: „gospodarz ciała”, „pan swego losu”, co w języku praktyki politycznej ma symbolizować niezależność, samodzielność, samowystarczalność i zdolność do samoobrony. Idea *dźucze* po raz pierwszy pojawiła się w 1955 roku i przechodząc różne etapy ewolucji, w latach 70. ostatecznie przyjęła nazwę kimirszenizmu, jako zwartej teoretycznie i ideologicznie myśli politycznej Kim Ir-sena. Przynajmniej jeden z komponentów tej doktryny - „samodzielność” – nie funkcjonuje, ponieważ Korea Płn. od chwili powstania była uzależniona od innych krajów, na początku od Związku Sowieckiego, potem także od bloku państw komunistycznych Europy i obecnie od Chin.

² Zob.: Malovic Dorian, Morillot Juliette, *Uchodźcy z Korei Północnej. Relacje świadków*, WAB, Warszawa 2008.

³ Według danych raportu Ministerstwa Sprawiedliwości Japonii, w 2009 roku w Japonii przebywało 578 tysięcy 495 etnicznych Koreańczyków, w 2010 roku – 565 tysięcy 989, a w czerwcu 2011 roku – 554 tysięcy 813. Zob. Ministerstwo Sprawiedliwości Japonii, Raport o liczbie obcokrajowców przebywających w Japonii, czerwiec 2011: http://www.moj.go.jp/nyuukokukanri/kouhou/nyuukokukanri04_00011.html

⁴ Ogólną liczbą przebywających w Japonii obcokrajowców określa się na 2 miliony 93 tys. Zob.: Ministerstwo Sprawiedliwości Japonii, Raport o liczbie obcokrajowców przebywających w Japonii, czerwiec 2011: http://www.moj.go.jp/nyuukokukanri/kouhou/nyuukokukanri04_00011.html



Półwyspie Koreańskim⁵, co odróżnia ich od fali imigrantów koreańskich z lat 80. XX w. Termin *Zainichi* obejmuje wiele grup, lecz można ich również rozróżnić pod względem obywatelstwa: 1) Koreańczyków pochodzenia południowokoreańskiego posiadających obywatelstwo japońskie; 2) Koreańczyków pochodzenia północnokoreańskiego posiadających obywatelstwo japońskie; 3) Koreańczyków posiadających obywatelstwo Korei Południowej; oraz 4) Koreańczyków posiadających obywatelstwo Korei Północnej.

Tego rodzaju podział jest wynikiem nowego ładu powstałego na Półwyspie Koreańskim po wojnie w 1950-1953, który miał duży wpływ również na podziały wśród Koreańczyków przebywających w Japonii. Już w 1946 r. od organizacji *Chōren* (Liga Koreańczyków w Japonii)⁶ odłączyła się grupa pro-południowokoreańska, która utworzyła organizację *Mindan* (Unia Rezydentów Koreańskich w Japonii)⁷, istniejącą do dziś i skupiającą obecnie ok. 65 proc. ogółu *Zainichi*.

Po zakończeniu okupacji amerykańskiej w Japonii, własną organizację w 1955 r. założyli również sympatycy Korei Płn. – *Chongryon* (Generalne Stowarzyszenie Rezydentów Koreańskich w Japonii) oficjalnie wspiera rząd w Phenianie, korzystając również z jego pomocy finansowej i prawdopodobnie uczestnicząc w wielu przedsięwzięciach o charakterze anty-japońskim. Jednakże na skutek braku stosunków dyplomatycznych między Japonią a KRLD, *Chongryon* nieoficjalnie pełni funkcję „biura łącznikowego” między władzami Japonii a Koreą Płn. Aktywność *Chongryon* obejmuje m.in. porady prawnicze, małżeńskie oraz pośrednictwo zatrudnienia. Organizacja jest również odpowiedzialna za wydawanie północnokoreańskich paszportów, a także kontakty społeczne członków stowarzyszenia. Osobną sprawą pozostają jego związki z biznesem oraz bankami.⁸

5 W latach 1910–1945 Półwysep Koreański był pod okupacją japońską. W 1910 roku Japonia anektowała Koreę, a ostatni koreański Cesarz Sunjong (1874–1926) podpisał traktat aneksyjny. Oficjalna nazwa Korei w tym to: Generalne Gubernatorstwo Korei. Pod rządami japońskimi promowano rozwój gospodarki oraz japonizację społeczeństwa koreańskiego. Japońskie rządy zakończyły się po klęsce Japonii w II wojnie światowej wraz z wkroczeniem do kraju Armii Czerwonej od północy i wojsk amerykańskich od południa.

6 *Chōren* (Liga Koreańczyków w Japonii) była główną organizacją zrzeszającą Koreańczyków w Japonii. Od 1952 roku stała się w Japonii organizacją nielegalną i przekształciła się w *Chongryon* (Generalne Stowarzyszenie Rezydentów Koreańskich w Japonii).

7 *Mindan* (Unia Rezydentów Koreańskich w Japonii) jest organizacją zrzeszającą Koreańczyków w Japonii, którzy otwarcie popierają rząd Korei Płd. Została założona w 1946 r. w Tokio i istnieje do dziś. Należy do niej ok. 65% populacji *Zainichi* w Japonii.

8 Uważa się, że Koreańscy wspierający *Chongryon* kontrolują ok. 1/3 sektora *pachinko* w Japonii. Jednym z podstawowych zadań wszystkich organizacji związanych z *Chongryon* jest przekazywanie środków finansowych do KRLD. Szacuje się, że *Chongryon* oddaje rocznie reżimowi północnokoreańskiemu ok. 600 milionów dolarów



Ważnymi zadaniami organizacji są też wydawanie dziennika „Chōsen Shinpō” („Wiadomości z Korei Północnej”⁹), prowadzenie szkół koreańskich¹⁰ oraz organizowanie imprez kulturalnych i sportowych, a także wycieczek z Japonii do Korei Płn.¹¹

Jednakże, z uwagi na podejrzaną działalność *Chongryon*, wraz z upływem czasu wizerunek tej organizacji znacznie się pogorszył, a ona sama stała się nie tylko obiektem podejrzeń Japończyków, ale również niechęci wszystkich prawicowych ugrupowań w Japonii.¹² Postępowanie wobec *Chongryon* stało się dla rządu japońskiego wyzwaniem, ponieważ wymagało sporej dozy dyplomacji. Z jednej strony bowiem bezustannie oskarżano władze Japonii o dyskryminację mniejszości koreańskiej w Japonii, z drugiej zaś trzeba było przecieżyć podejmować działania, zapewniające bezpieczeństwo państwa i obywateli. Obecność *Chongryon* jest zatem w Japonii tolerowana, lecz problemem pozostaje jej podejrzana anty-japońska działalność.

Działalność lewicowych organizacji studenckich w Japonii – w tym zwłaszcza JFAC, która pełną niezależność zyskała we wrześniu 1969 r.¹³ – zawsze miała charakter bojówkarski i terrorystyczny. Grupa ta odpowiedzialna jest za inicjowanie wielu protestów, aktów bojkotu

amerykańskich. Zob.: Dziak Waldemar, Citko Małgorzata, *Porywacze Yodogo. Działalność Japońskiej Frakcji Armii Czerwonej w latach 1969-1972 w kontekście porwań obywateli Japonii do Korei Północnej*, ISP PAN Collegium Civitas, Warszawa 2012, s. 159.

⁹ Strona internetowa dziennika „Chōsen Shinpō”: <http://www1.korea-np.co.jp/sinboj/>

¹⁰ Mocno zindoktrynowany program nauczania z programowo „bojowym” stosunkiem do Japonii spotyka się jednak z coraz większym krytycyzmem uczniów, ich rodziców, jak również japońskiej opinii publicznej. Wszystkie zajęcia odbywają się w języku koreańskim, w klasach, których ściany zapelnione są wizerunkami przywódców KRLD. Zob.: Dziak Waldemar, Citko Małgorzata, *Porywacze Yodogo*, ibidem, s. 158-161.

¹¹ Zazwyczaj jako oficjalny cel podawano odwiedziny krewnych lub edukację uczniów. Wycieczki odbywały się promem pasażerskim *Mangyongbong-92* skonstruowanym w 1992 roku dla uczczenia 80. rocznicy urodzin Kim Ir Sena, który kursował z prefektury Niigata do miasteczka portowego Wonsan na południowo-wschodnim wybrzeżu Korei Północnej i był jedynym bezpośrednim środkiem transportu pomiędzy obydwoma krajami. Od czerwca 2006 roku statek ma zakaz wstępu do japońskich portów, m.in. z powodu używania przez załogę północnokoreańskich pocisków balistycznych. Zob.: *Ibidem*, s. 159.

¹² Zdarzało się, że przedstawiciele *Chongryon* byli prześladowani fizycznie i psychicznie. Znane były również przypadki podkładania bomb w siedzibie *Chongryon* w Tokio oraz w kilku szkołach podlegających organizacji. Zob.: *Ibidem*, s. 162.

¹³ JFAC powstała w wyniku rozpadu *Bundo* (Związku) lub *Kyōsanshugisha Dōmei* (Ligi Komunistycznej) na ok. 50 grup w 1969 r. *Bundo* był z kolei organizacją powstałą w 1958 r. w wyniku *Zengakuren* (Ogólnokrajowa Samorządowa Organizacja Studencka) na frakcje. *Zengakuren* powstał w 1948 r. i był związany z Japońską Partią Komunistyczną (JPK), celem organizacji było wywoływanie ideologicznej dysputy wokół problemu funkcjonowania japońskiego powojennego ładu demokratycznego oraz systemu edukacji na poziomie akademickim. *Bundo* identyfikował się z ideologią tzw. Nowej Lewicy, która stała się modna w krajach Zachodu w okresie rewolty studenckiej połowy lat 60. Ruch, który rozwijał się przede wszystkim w środowiskach akademickich i intelektualnych niósł na transparentach hasła protestu przeciw autorytarnym systemom, konsumpcjonizmowi, wojnom, zbrojeniom atomowym, itd. Zob.: *Ibidem*, s. 11-21.



oraz przeprowadzanie ataków terrorystycznych. Jedną z akcji JFAC – porwanie samolotu japońskich linii lotniczych do KRLD dnia 31 marca 1970 r.¹⁴ – było wydarzeniem bezprecedensowym (nigdy wcześniej w Japonii nie doszło do uprowadzenia samolotu krajowego). Incydent miał również dalekosiężne konsekwencje polityczne i logistyczne, zarówno dla samych porwaczy, jak i dla relacji Korei Płn. ze światem zewnętrznym. Okazało się bowiem, iż porwacze, którzy mieli początkowo nadzieję na krótki pobyt w KRLD i powrót do Japonii, pozostali jednak na terytorium KRLD i zostali wykorzystywani przez reżim północnokoreański do celów szpiegowskich i akcji terrorystycznych.

Wpływ polityki zagranicznej KRLD na stosunki z Japonią

KRLD jest państwem o przedziwnym profilu politycznym. Z jednej strony nadal tkwi w utopijnej ideologii samowystarczalności i korzysta ze wsparcia finansowego wielu krajów, m. in. Korei Płd. oraz Japonii, lecz z drugiej strony podejmuje działania na niekorzyść owych krajów. Nie wiadomo kiedy dokładnie porwania obywateli innych krajów do KRLD, w tym Japonii, stały się jednym z założeń polityki zagranicznej reżimu północnokoreańskiego. Urowadzenia, które z początku wymierzone były głównie w Koreę Płd., stały się powszechną praktyką służb bezpieczeństwa Korei Płn. jeszcze za czasów, gdy siły zbrojne obu Korei były na porównywalnym poziomie, tzn. w latach 70-tych XX w.

W tamtych czasach władze KRLD realnie rozpatrywały scenariusz zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego siłą. W „arsenale” KRLD mieściły się zatem m. in. agresja, dywersja, sabotaż i szpiegostwo. Ówczesne władze KRLD uważały, iż Koreańczykom w północy łatwiej będzie podszyć się pod Japończyków niż Koreańczyków z Południa.¹⁵ Z tego właśnie powodu korzystnym dla reżimu północnokoreańskiego okazało się porwanie samolotu japońskich linii lotniczych przez dziewięciu działaczy lewicowej grupy JFAC. Porwacze, potocznie zwani grupą *Yodogō*, oraz ich japońskie żony, których Japończycy zażądali po kilkuletnim pobycie w KRLD, i które agenci Korei Płn. uprowadzili w wielu krajach świata i zmusili do małżeństwa z członkami JFAC, otrzymali od władz KRLD misję

¹⁴ Imiona i nazwiska porwaczy: Akagi Shirō (1947-), Konishi Takahiro (1944-), Okamoto Takeshi (1945-1988?), Shibata Yasuhiro (1953-2011), Tamiya Takamaro (1943-1995), Tanaka Yoshimi (1948-2007), Uomoto (Abe) Kimihiro (1948-), Yoshida Kintarō (1950–1985?), Wakabayashi Moriaki (1947-).

¹⁵ Zob. Dziak Waldemar, Citko Małgorzata, *Obywatele Japonii w niewoli północnokoreańskiej. Zakres problematyki*, ISP PAN, Warszawa 2009, s. 28-29.



do wypełnienia. Stali się oni agentami reżimu i to oni dokonali wielu późniejszych uprowadzeń obywateli Japonii do Korei Płn., co do dzisiaj ciąży na relacjach obu krajów. Wprawdzie stosunki bilateralne poprawiło publiczne przyznanie się do porwań obywateli Japonii oraz powrót kilkorga porwanych do Japonii,¹⁶ to jednak tajemnicze zgony wielu członków zarówno grupy *Yodogō*, jak i uprowadzonych do Korei Płn. obywateli Japonii, pozostają dużym problemem w procesie normalizacji stosunków między Japonią a KRLD¹⁷. Porwania stały się bowiem nie tylko jednym z filarów północnokoreańskiej polityki zagranicznej, lecz definiowane są obecnie jako forma terroryzmu i przyczyniły się do powstania konfliktu społecznego w samej Japonii.

Kolejnym problemem w stosunkach japońsko-północnokoreańskich są kwestie dokonywanych przez Phenian prób rakiet balistycznych, eksperymentów nuklearnych oraz proliferacji broni masowego rażenia. Pierwsze testy pocisków balistycznych KRLD przeprowadziła jeszcze w 1993 r., jednak władze kraju wyraziły wówczas pełną wolę przestrzegania założeń *Układu o nieprolifracji broni jądrowej*. Kolejne testy przeprowadzono w 1998 r., lecz eskalacja problemu trwa od lipca 2006 r., kiedy Korea Płn. wystrzeliła siedem rakiet balistycznych w kierunku Japonii. W październiku 2006 r. władze KRLD ogłosiły również przeprowadzenie testów jądrowych. Podobne testy Korea Płn. przeprowadziła w 2009 i 2012 r., za każdym razem wywołując oburzenie społeczności międzynarodowej, w tym zwłaszcza Japonii.

Sytuacja Japonii pozostaje w tym kontekście szczególna, ponieważ kraj leży w bezpośrednim zasięgu północnokoreańskich pocisków balistycznych, a wszystkie testy Korea Płn. przeprowadza na Morzu Japońskim. Istnieje zatem strach przed nieprzewidywalnością

¹⁶ We wrześniu 2002 r., podczas spotkania na szczycie w Phenianu z ówczesnym premierem Japonii, Koizumim Jun'ichirō (1942-), Kim Dzong-il oficjalnie przyznał się do odpowiedzialności za porwanie. Zob.: Dziak Waldemar, Citko Małgorzata, *Obywatele Japonii w niewoli północnokoreańskiej*, ibidem, s. 31-37.

¹⁷ Większość japońskich specjalistów od Korei Płn., m.in. Michishita Narushige z Narodowego Instytutu Studiów Politycznych w Tokio, twierdzi, iż bez rozstrzygnięcia kwestii uprowadzeń obywateli Japonii do KRLD nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Japonią i Koreą Płn. jest niemożliwe. Były premier Japonii, Noda Yoshihiko (1957-) wyraził wolę odbycia wizyty do KRLD, jeśli kwestia porwań zostałaby odpowiednio zaadresowana przez stronę północnokoreańską, do takiej wizyty jednak nigdy nie doszło. Obecny premier zaś, Abe Shinzō (1954-), podobnie jak za jego poprzedniej kadencji w 2006-2007, przyjmuje w tej sprawie stanowczą postawę i w styczniu 2013 ogłosił, iż władze KRLD absolutnie muszą wyjaśnić pozostałe przypadki porwań oraz zwrócić wszystkich uprowadzonych Japonii (Asahi Shimbun, *Abe sets 3 conditions in policy to resolve abduction issue with N. Korea*: http://ajw.asahi.com/article/behind_news/politics/AJ201301150037). Analitycy krajów zachodnich sugerują z kolei, że rozstrzygnięcie problemu uprowadzeń nie powinno być warunkiem koniecznym dla normalizacji stosunków dyplomatycznych.



działań KRLD. Brak jakiegokolwiek kontroli nad i informacji o zbrojeniach tego reżimu oraz eksport broni masowego rażenia z Korei Płn. do niektórych krajów Bliskiego Wschodu, Afryki i Azji, również są kluczowymi kwestiami, stojącymi na przeszkodzie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Japonią. Od 2003 r. istnieje co prawda platforma stworzona do rozwiązania problemu zbrojeń nuklearnych Korei Płn., tzw. Rozmowy Sześciostronne, do której należą Chiny, Korea Płd., Korea Płn., Stany Zjednoczone, Rosja i Japonia, jednak w 2009 r., kiedy KRLD ogłosiło plany wystrzelenia swojej satelity na orbitę ziemską, działania reżimu północnokoreańskiego zostały potępione, a Rozmowy Sześciostronne wstrzymane są aż do odwołania¹⁸.

Można się zastanawiać, dlaczego kraj taki jak Korea Płn., mający problemy nie tylko z wyżywieniem własnej ludności i jakimkolwiek rozwojem gospodarczym, nie otworzy się na świat i nie zacznie współpracować z krajami sąsiednimi. Jednakże, tak jak obwinianie reszty świata za kataklizmy oraz nieudolność systemu i władz KRLD, tak i zachowanie *status quo* stało się podstawowym zadaniem tego niezwykle specyficznego reżimu. W odniesieniu do rozwoju programów nuklearnych oraz przeprowadzania testów pocisków balistycznych, prawdziwe powody ku ich podtrzymaniu pozostają tajemnicą, choć najbardziej prawdopodobnymi są pokaz siły i władzy ze strony dynastii Kimów oraz zastraszenie krajów sąsiednich, poprzez demonstrację potencjału militarnego KRLD.

Perspektywy normalizacji stosunków pomiędzy KRLD i Japonią

Biorąc pod uwagę szereg czynników opisanych powyżej, brak stosunków dyplomatycznych pomiędzy Japonią a Koreą Płn. być może nie zadziwia, lecz z pewnością stanowi problem w rozwoju i procesie integracji regionu Azji i Pacyfiku. Pomimo wielu trudności w relacjach bilateralnych, rząd Japonii zawsze wyrażał wolę normalizacji stosunków,¹⁹ a pierwsze rozmowy w tej sprawie odbyły się już we wczesnych latach 90-tych XX w., kiedy to władze Japonii oficjalnie przeprosiły Koreę Płn. za okupację Półwyspu

¹⁸ Wznowienie Rozmów Sześciostronnych nie było możliwe ze względu na eskalację stosunków pomiędzy Koreą Płn. i Koreą Płd. w 2010-2011. W 2012 r. Stany Zjednoczone próbowały zachęcić władze KRLD do ponownego rozpoczęcia rozmów, lecz reżim północnokoreański odpowiedział wystrzałem satelity na orbitę w okolicach setnej rocznicy urodzin Kim Ir-sena w kwietniu 2012 r. Próba się nie powiodła, lecz spowodowała wstrzymanie pomocy żywnościowej z USA oraz udaremniała możliwość wznowienia Rozmów Sześciostronnych.

¹⁹ Zob.: Podstawowe założenia polityki zagranicznej Japonii wobec Korei Płn., Japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MOFA): http://www.mofa.go.jp/region/asia-paci/n_korea/relation.html



Koreańskiego w latach 1910-1945. Celem tamtych rozmów była nie tylko normalizacja stosunków japońsko-północnokoreańskich, lecz również wprowadzenie KRLD do systemu międzynarodowego, na forum ONZ, itd. Z początku rokowania na normalizację były bardzo obiecujące, z uwagi na korzystne uwarunkowania geopolityki światowej, tj. rozpad ZSRR, zmiany w stosunkach Korei Płn. z ChRL, oraz możliwość otrzymania odszkodowania finansowego za lata okupacji japońskiej. Jednakże, wkrótce okazało się, że kwestie zbrojeń nuklearnych i uprowadzeń obywateli Japonii przez reżim północnokoreański są poważnymi przeszkodami dla nawiązania stosunków dyplomatycznych. Ponadto, strona japońska wymagała zmiany w postawie władz KRLD wobec Korei Płd., co ukazuje, iż kwestia normalizacji stosunków pomiędzy Japonią a Koreą Płn. nie dotyczy jedynie tych dwóch państw, lecz również Republiki Korei oraz innych krajów regionu, tj. Chin, USA czy nawet Rosji.

Kryzys nuklearny lat 1993-1994 oraz północnokoreańskie testy jądrowe w 1998 r. również stanęły na przeszkodzie dalszym negocjacjom. Rozmowy próbowano wznowić w 1999 r., lecz władze Japonii doszły wówczas do wniosku, że dopóki kwestia uprowadzeń obywateli Japonii do KRLD nie zostanie w pełni wyjaśniona, nie ma możliwości kontynuowania dalszych rozmów o normalizacji stosunków. Postawa władz Japonii w tej kwestii nie zmieniła się po dziś dzień. Kolejna runda rozmów normalizacyjnych odbyła się w 2002 r. w Kuala Lumpur, lecz i wówczas nie poczyniono większych postępów.

Podczas szóstej rundy Rozmów Sześciostronnych w 2007 r. powołano do życia tzw. Grupę Roboczą ds. Normalizacji Stosunków pomiędzy Japonią a KRLD. Pierwsze spotkanie grupy odbyło się w Hanoi w marcu 2007 r., a kolejne w Ułan Bator we wrześniu 2007 r. oraz w Pekinie w czerwcu 2008 r., lecz i wówczas kwestie uprowadzeń i zbrojeń jądrowych stały się przeszkodami w dalszych negocjacjach. Od tamtego momentu nie doszło pomiędzy władzami obu krajów do żadnego spotkania, a relacje uległy stopniowego pogorszeniu ze względu na liczne próby i oświadczenia reżimu w Phenianie o testach jądrowych i próbach pocisków balistycznych w latach 2008-2012.

Stosunki pomiędzy Japonią a Koreą Płn. znalazły się zatem w impasie, którego żadna ze stron nie jest w stanie już od wielu lat przełamać pomimo zachęty i wsparcia społeczności międzynarodowej. Władze Japonii, pomimo początkowego entuzjazmu i dobrej woli,



przybrały z czasem wobec KRLD strategię twardej ręki. Nie zaskakuje to ze względu na kwestie uprowadzeń obywateli japońskich oraz wymogi bezpieczeństwa narodowego Japonii. W obecnej sytuacji nie należy spodziewać się zatem zwrotu w relacjach japońsko-północnokoreańskich, zwłaszcza że Japonia zмага się w ostatnich miesiącach z eskalacją sporów terytorialnych z ChRL o Wyspy Senkaku (chińskie Diaoyu). Nie należy zatem przewidywać normalizacji stosunków w najbliższym czasie, chyba że w postawie i polityce zagranicznej Korei Płn. nastąpią znaczące zmiany, lub z jakiegoś powodu wywarta będzie presja ze strony społeczności międzynarodowej ku normalizacji stosunków. Oba scenariusze zdają się jednak niezwykle mało prawdopodobne.

Wnioski

- Przyszłość stosunków japońsko-północnokoreańskich nie jest w chwili obecnej przesądzona. Normalizacja stała się z czasem coraz bardziej nieprawdopodobna, ze względu na problematyczne kwestie uprowadzeń obywateli Japonii do KRLD, północnokoreańskie testy jądrowe i testy rakiet balistycznych, dokonywane w kierunku terytorium Japonii, która nadal nie posiada regularnej armii. Pogorszenie stosunków z Koreą Płn. automatycznie zbliżyło Japonię z Koreą Płd. i USA. Istnieje bowiem obawa, że jeszcze przez wiele lat będziemy świadkami dywersyjnej postawy Korei Płn. Jeśli zatem władze KRLD znacząco nie zmienią swojej polityki wobec świata zewnętrznego, perspektywa nawiązania stosunków dyplomatycznych z Japonią i innymi demokratycznymi krajami pozostaje nikła.
- Kwestia uprowadzeń jest dla Japończyków szczególnie problematyczna, ponieważ dotyczy nie tylko Japonii i Korei Płn., lecz również pośrednio obecności mniejszości koreańskiej na terenie Japonii, podejrzanej działalności pro-północnokoreańskiej organizacji *Chongryon*, jak również bezpośrednio aktów terroryzmu japońskiej lewicowej organizacji - Japońskiej Frakcji Armii Czerwonej – której członkowie przyczynili się do działalności szpiegowskiej na rzecz KRLD. Relacje pomiędzy dwoma krajami w pewnym sensie pozostają zatem w sferze emocjonalnej, nie racjonalnej.



Przyszłość stosunków Japonii i Korei Płn.

Biuletyn OPINIE FAE nr 4/2013

Małgorzata Citko

- Jeżeli z jakichś powodów - gospodarczych, politycznych, itd. - reżim północnokoreański zdecyduje się na zakończenie „okresu izolacji” i polityki zagranicznej, opartej na działalności szpiegowskiej i terrorystycznej, KRLD, lub kraj powstały po chociażby częściowej przemianie systemowej, niezbędnej dla normalizacji stosunków z Japonią, zostanie wchłonięty przez system międzynarodowy. Według takiego scenariusza Korea Płn. nawiąże stosunki dyplomatyczne nie tylko z Japonią, lecz również Koreą Płd. (lub się z nią połączy) Stanami Zjednoczonymi oraz wieloma innymi krajami świata. Ponadto, w następstwie normalizacji KRLD z pewnością otrzyma pomoc finansową na cele modernizacji gospodarki, edukacji, infrastruktury, itd. Wydarzenia te wpłyną jednak na sytuację geopolityczną w całej Azji Wschodniej, oraz nałożą wielką odpowiedzialność na władze Republiki Korei, które również będą potrzebowały zewnętrznego wsparcia w procesie unifikacji.
- Stosunki japońsko-północnokoreańskie nie dotyczą jedynie KRLD i Japonii. W obecnej dobie globalizacji i systemu międzynarodowego, Japonia nie podejmie decyzji o normalizacji stosunków z reżimem północnokoreańskim w odosobnieniu. Zmuszona jest wziąć pod uwagę stanowisko i interesy przynajmniej Republiki Korei, z którą jest w stosunkach dyplomatycznych od 1965 roku, oraz Stanów Zjednoczonych. Być może przyszłość stosunków japońsko-północnokoreańskich zależy właśnie od tych dwóch krajów, kluczowych dla utrzymania pokoju na Półwyspie Koreańskim. Cokolwiek Republika Korei i Stany Zjednoczone postanowią w sprawie KRLD, Japonia najprawdopodobniej pójdzie w ich ślady i tylko wtedy zmuszona zostanie do puszczenia w niepamięć kwestii uprowadzeń oraz prób pocisków balistycznych.

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*



Przyszłość stosunków Japonii i Korei Płn.

Biuletyn OPINIE FAE nr 4/2013

Małgorzata Citko

Kontakt

**Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 4/2013

**Przyszłość stosunków
Japonii i Korei Płn.**

Autor: Małgorzata Citko

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*, ekspert Fundacji Pułaskiego. Absolwentka japonistyki na Uniwersytecie Warszawskim oraz stosunków międzynarodowych na Collegium Civitas w Warszawie. Doktorantka z literatury japońskiej na Uniwersytecie Hawajskim w Mānoa.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.